

PRZEDPŁATA

miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
zrem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA

za wiersz petytowy
lub jego miejsce:
1-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
1V-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Łubelska Nr. 51.

Kursy dla pracowników mierniczych i rysunków przy Wydziale Budowlanym G. K. R. w Lublinie

rozpoczną się dnia 1-go października 1917 roku.

Na kurs dla pomocników mierniczych przyjmowani będą kandydaci ze świadectwami ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej bez egzaminu. Nie posiadający tego świadectwa o ile złożą zobowiązanie uzyskania go w ciągu roku, podlegają egzaminowi z matematyki w zakresie klas 6-ciu. Na kurs rysunków przyjmowani będą kandydaci obojga płci z przygotowaniem w zakresie 4-ch klas bez egzaminu.

Zapisy trwają do 1-go września r. b.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów (Ewangelicka 6 m. 7) codziennie prócz świąt od godziny 11-tej do 1-iej, jak również Biuro Wydziału Budowlanego (Krakowskie Przedmieście 45—1-sze piętro).

Korespondencje należy kierować pod adresem Biura Wydziału Budowlanego „dla KURSÓW”. 298—2

Posiedzenie Rady miejskiej

II.

Kto był na masówkach robotniczych czy ludowych a kocha ludzi jakimi są,—ten mógł przewidzieć jedno, oparłszy się o szerokie pierśi masy robotniczej, że z tej pierśi wyjdzie jeszcze nie jeden krzyk. Może wyjść krzyk groźny lub wytrysnąć zdrój uczuć gwałtownych i niepohamowanych. Może błysnąć myśl natchniona i genialna lub też wystrzelić może nawoływanie jak piorun nagłe, walące w gmach ludzką niedolą. Tłum bowiem ludzki jest jak olbrzymi dzwon, którego sercem wstrząsają wszystkie nędze, bóle i cierpienia ludzkie, a którego dźwięki niosą nieraz zapowiedzi walk lub burz gwałtownych. Dlatego biada agitatorom, którzyby lekkomyślnie igrali z żywiołem, ale także biada tym, którzy na tłum taki patrzą jakby na statystów bezmyślnych, dających denotującą widowisko.

Jeśli tłum woła pod oknami obradującej Rady miejskiej, „dajcie chleba”, —to ten chleb wszyscy odpowiedzialni za jego brak, znaleźć i rozdzielić sprawiedliwie powinni. A jeśli tłum tylko o chleb woła, nienależy jego głodu, tego najgorszego doradcy wyzyskiwać do walki politycznej, w której się pragnie powalić przeciwników. Bo znacie Ibsenowskie; „Las się mści”...

Ludności biednej, niezaopatrzonej ma Radom 24.000. W tej liczbie większość wyrobniicy, rzemieślnicy i robotnicy fabryk, które się przed niemi zamknęły. Dla tej ludności niema dostatecznej ilości mąki i chleba,—a tymczasem chleb jest!.. W tem tkwi nie-szczęście całej Spekulanci wsiowi i miastowi go wypiekają po 35 kop. za funt i drożej. Po domach go spekulanci roznoszą. Nie zwalajmy winy jedni na drugich, tylko miejmy odwagę wziąć za pysk tych spekulantów zbydlonych, którzy przed każdą władzą kryją zapasy mąki, wyczekując na korzystną „konjunkturę”, którzyby im pozwoliła tuczyć się głodem i nędzą bliźniego, które przeliczą na swój zysk.

Czyż niema ludzi, którzyby obaszli „Wały”, wszystkie skrytki miejskie i wsiowe? Idą dnie najcięższej próby. Czyż naprawdę niema sposobu, żeby zmusić spekulantów i tych złopiących ludzką krew lichwiarzy, żeby spełnili przykazanie miłości wobec ginącego z głodu bliźniego? Każdy dzień liczenia się z przeróżnymi względami, będzie znowu dniem zysku dla tych, którzy chytrze błogosławiają wojnę, na której się dorabiają majątków.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędownie donoszą dnia 13 lipca. Front wschodni: Na południe od Dniestru dotarli Moskale aż do naszych pozycji Łomnica. Koło Kałusza przyszło na zachodnich brzegach rzeki do walk. Nad Stochodem odparliśmy atak rosyjski skierowany na północ kolei Równo-Kowel.

Jako odwet za nawiedzenie przez nieprzyjacielskich lotników Idrji,—obrzucili nasi lotnicy z dobrym skutkiem dworzec kolejowy i park barakowy Cividale. Na Colbricon wdały się wczoraj nasze atakujące oddziały i pokonały załogę nieprzyjacielską, wysadziły w powietrze wielkie włoskie składy amunicji i wróciły z powrotem z licznym jeńcem.

Komunikat niemiecki.

Berlin (KB). Urzędownie donoszą dnia 13 lipca. Na froncie francuskim: Natarcie piechoty marynarki w dn. 10 lipca przedstawia się jako piękny a znaczny sukces. Nieprzyjaciel nie próbował podejmować kontr-ataków. Akcja bojowa artylerji była wczoraj we Flandrji, a zwłaszcza na południowy-wschód od Ypres, pod Lens oraz pod Bulleuort wzmożona.

Przeprowadziliśmy pomyślnie kilka przedsięwzięć wywiadowczych.

Pod Monchy oddziały atakujące pułku hanzeatyckiego wzięły szturmem przy skutecznym poparciu miotaczy ognia rowy angielskie, z których sprowadzono większą ilość jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu. W zachodniej Szampanji oraz na lewym brzegu Mozy wywiązały się w ciągu dnia gwałtowne walki ogniowe. Kilka potyczek wywiadowczych zakończyło się pomyślnie.

Na froncie wschodnim: Pod Rygą, Smorgoniami i Baranowiczami była znowu ożywiona działalność ogniowa. Również pod Łuckiem oraz na polu walk we wschodniej Galicji wzmagala się ona czasami do znacznego napięcia. Nad Szczarą odparto podjazdy rosyjskie, nad Stochodem, na południowy-wschód od Kowla, częściowe natarcia nieprzyjaciela.

Między Dniestrem a Karpatami mieszane oddziały rosyjskie podsuwały się ku stanowisku nad Łomnicą. Pod Kałuszem forpoczty dosięgły zachodniego brzegu rzeki.

Polska armja w Rosji upadła.

Berno. (B. K.) Projekt stworzenia Armji polskiej w Rosji upadł dlatego, że przeciwny był armji polskiej minister Kierenski, oraz polska demokracja.

Koncentracja stronnictw polskich w Rosji.

Petersburg. „Echo Polskie” z 15 czerwca donosi z Petersburga:

Dn. 14 czerwca odbyła się narada kon-

centracyjna, zwołana z inicjatywy prezesa Rady Zjazdów, p. Al. Lednickiego.

Na naradę nie stawili się przedstawiciele lewicy, poczynając od ludowców aż do socjal demokratów. Nadstali oni natomiast listy, w których oświadczają, że koncentrację z partjami, które w swoim czasie prowadziły politykę z caratem, uważają za niemożliwą.

Przybyli natomiast przedstawiciele Komitetu Narodowego i Demokratycznego.

— Prezydent miasta odczytał na posiedzeniu to wszystko, co uchwalonem zostało na ostatnim wiecu, a nad którymi to postulatami Rada miejska uważała za stosowne nie przeprowadzić wyczerpującej dyskusji na poprzednim posiedzeniu, ale odesłała je do Komisji, odwołując w ten sposób załatwienie tak nagłej sprawy.

Ani zdenerwowanie, ani brak czasu, ani wybieg iuny nie zdołają wynagrodzić tej krzywdy, jaką sobie samym przedewszystkiem wyrządzili ci radni, którzy uznali za stosowne usunąć się od spełnienia obowiązku wobec tej mniejszości w Radzie, która ma za sobą na mieście tych, którzy wśród 24000 cierpiących niedostatek przekazali im obronę w Radzie. Trzeba było żądania rozpatrzyć, a były między nimi i takiej doniosłości, jak żądanie „umiastowienia piekarń“. Nazywam takie wykorzystanie swej chwilowej siły dlatego krzywdą samemu sobie wyrządzoną, bo w wyjątkowym czasie, wobec nie dającej się zaprzeczyć biedy mas, my mocniejsi praw nie mamy żadnych, tylko samc obowiązki! Tak rozumiane obywatelskie prace pozwolą się nam trzymać zawsze na wyżynie. Zawsze będziemy panami położenia tak rozumiejąc nasze zadania wobec słabszych lub mniejszości, z którą liczyć się należy. Takie rozumienie jest zresztą istotą demokracji. A demokracja prawdziwa to nie jest ani szlachectwo urodzenia, ani pieniądza, ani szlachectwo nauki ani nawet zdolności. Prawdziwa demokracja to szlachectwo charakteru, woli i myśli. Ta demokracja uczyni nas prawdziwie wolnymi i użytecznymi. Ta demokracja uczyni nas wielkimi w mieście i Ojczyźnie, bo, dając wielki przykład służby bezinteresownej, ofiarnej, poczętej z miłości do drugiego człowieka kimby on był, stanemy się tymi ojcami miasta, którzy władają nad tłumem nieklamana siłą zasługi.

(Fors)

Tymczasowa organacja Polskich Naczelnych Władz Państwowych

Na plenarnem posiedzeniu dnia 3 lipca Tymczasowa Rada Stanu przyjęła bez zasadniczych zmian poniżej podany projekt Komisji. Przedłożenie go rządowi państw centralnych nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

Art. 1. Do czasu ustalenia ustroju Państwa Polskiego, ustanowione zostają następujące władze naczelne Państwa Polskiego: 1) Rada Stanu; 2) Prezes Rady Ministerjalnej; 3) Rada Ministerjalna oraz Ministerowie i Dyrektorowie Departamentów.

I. Rada Stanu.

§ 2. Na miejsce obecnej Tymczasowej Rady stanu utworzona zostaje, jako przedstawicielka Państwa Polskiego, Rada Stanu, złożona z 50 osób. Osoby te obrane zostaną przez Delegację wyborczą, złożoną z 1) J. E. Arcybiskupa Warszawskiego, 2) Marszałka Koronnego Tymczasowej Rady Stanu oraz 3) jednej osoby wybranej przez Tym-

czasową Radę Stanu, z poza jej grona, w ciągu 10-ciu dni od chwili ogłoszenia przepisów niniejszych.

W razie zdekompletowania Delegacji Wyborczej, skład jej będzie uzupełniony z wyboru Tymczasowej Rady Stanu.

Delegacja złoży listę obranych na ręce Marszałka Koronnego, a z chwilą ukonstytuowania się Rady Stanu, czynności swoje ukończy.

Pierwsze posiedzenie Rady Stanu zwołuje Marszałek Koronny Tymczasowej Rady Stanu, która z chwilą ukonstytuowania się nowej Rady Stanu, rozwiże się, przekazując swoje sprawy, akty i fundusze bądź Radzie Stanu, bądź Radzie ministerjalnej.

Kompetencja Tymczasowej Rady Stanu przechodzi bądź na Radę Stanu bądź na Radę ministerjalną, stosownie do przepisów poniżej wyluszczonej.

§ 3. Uzupełnianie wakansów w Radzie Stanu zależy będzie od jej własnej decyzji, powziętej większością 2/3 głosów.

§ 4. Rada Stanu wybiera ze swego grona przewodniczącego, który nosi tytuł Marszałka Koronnego, dwóch Wice Marszałków oraz 2-ech Sekretarzy i 2-ech Zastępców Sekretarzy. Wybór innych organów Rady Stanu zależy od jej uznania i dokonywać się będzie według regulaminu, który Rada Stanu dla siebie uchwali.

§ 5. Prezes i Członkowie Rady Ministerjalnej oraz delegowani przez nich przedstawiciele rządu polskiego, mają prawo zabierać głos na posiedzeniach Rady Stanu poza koleją zapisów.

W głosowaniu biorą udział tylko wtedy, gdy są Członkami Rady Stanu. Rada Stanu ma prawo żądać obecności na swych posiedzeniach poszczególnych członków lub całej Rady ministerjalnej.

Inne osoby mogą być obecne na posiedzeniu Rady Stanu jedynie na specjalne zaproszenie przewodniczącego. Udział Komisarzy Rządów Okupacyjnych przewidziany jest niżej.

§ 6. Do atrybucji Rady Stanu należy: a) Powoływanie i—przez uchwalenie votum nieufności — odwoływanie Prezesa Rady ministerjalnej oraz zatwierdzenie przedstawionej przez niego listy członków Rady Ministerjalnej; b) Postanowienie w sprawie powołania Regenta Państwa Polskiego; c) Uchwalenie ordynacji wyborczej do Sejmu, zwołanie Sejmu, oraz wypracowanie projektu Konstytucji; d) Uchwalenie ustawy, podatków oraz rozporządzeń charakteru prawodawczego, bądź na wniosek Rady Ministerjalnej, bądź z własnej inicjatywy Rady Stanu, bądź zaprojektowany przez Władze Okupacyjne; e) Zatwierdzenie zarówno ogólnego budżetu państwowego, jakoteż poszczególnych budżetów i etapów naczelnych władz państwowych polskich i podległych im urzędów; f) Sprawozdanie z dochodów i wydatków we wszystkich gałęziach polskiej administracji państwowej; g) Pociąganie, na zasadzie osobnych przepisów, do odpowiedzialności Prezesa Rady Ministerjalnej i Członków Rady Ministerjalnej.

Do czasu ukonstytuowania się Rady Stanu, atrybucje powyższe, z wyjątkiem wskazanej w punkcie b, przysługują Tymczasowej Radzie Stanu.

§ 7. Do czasu otwarcia Sejmu, bez zgody Rady Stanu, jako przedstawi-

cielki Państwa Polskiego, nie może być wydana żadna nowa ustawa, ani rozporządzenie natury prawodawczej, dotyczące zarówno tych spraw i dziedzin zarządu państwowego, które pozostają pod zawiadywaniem polskich Ministerstw, jakoteż i tych, które pozostają jeszcze pod zarządem Władz Okupacyjnych.

Nie mogą też być bez zgody Rady Stanu ustanowione nowe ani podwyższone dotychczasowe podatki i ciężary, ani też zaciągane pożyczki lub zobowiązania, obciążające Skarb lub Państwo Polskie.

Traktaty z Rządami Państw obcych uzyskują moc prawną dopiero po przyjęciu ich przez Radę Stanu.

II. Prezes Rady Ministerjalnej.

§ 8. Do atrybucji i obowiązków Prezesa Rady Ministerjalnej należy: a) Reprezentowanie Rządu Polskiego w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych; b) Prowadzenie układów i zawieranie umów z przedstawicielami państw obcych, z zachowaniem spraw, zastrzeżonych w art. 7 dla Rady Stanu; c) Prowadzenie pertraktacji co do ustanowienia Najwyższego Zwierzchnictwa Państwa Polskiego; d) Przewodnictwo w Radzie Ministerjalnej, kierowanie jej pracami i czuwanie nad wykonaniem jej uchwał; e) Czuwanie nad działalnością poszczególnych Ministerstw i Departamentów, a ewentualnie bezpośrednio zawiadywanie jednym z Ministerstw lub Departamentów; f) Ogłaszanie ustaw i rozporządzeń ogólnie obowiązujących oraz czuwanie nad ich wykonaniem i przestrzeganiem; g) Wydawanie „Dziennika praw i rozporządzeń rządowych“; h) Przedstawienie Radzie Stanu do zatwierdzenia listy członków Rady Ministerjalnej oraz, na wniosek właściwych Ministrów i Dyrektorów, mianowanie i odwoływanie wyższych urzędników; i) Składanie Radzie Stanu na jej żądanie ogólnego sprawozdania z działalności Rady Ministerjalnej, Ministerstw i Departamentów.

Pomocnikiem i zastępcą Ministra jest Dyrektor Ministerstwa, a Dyrektora Departamentu — Vice Dyrektor, którzy mogą zarazem zawiadywać bezpośrednio jedną z Sekcji. Mianowani są przez Prezesa Rady Ministrów, na wniosek właściwego Ministra lub Dyrektora Departamentu.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Sobota 14 lipca. Bonawentury.

Wsch. sk. g. 3 m. 54 r. Zach. g. 8 m. 16.

— Numer czwartkowy „Gazety Radomskiej“ nie ukazał się, gdyż z powodu strejku powszechnego w Radomiu, drukarnia była nieczynna.

— Miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy w Radomiu. Warunki, jakie obecnie nasz naród przetrzymuje, wykazały wielką potrzebę stworzenia instytucji, któraby stojąc na gruncie zupełnej bezstronności i jednocześnie wnikając w istotną konieczność ludzi najbardziej potrzebujących pracy przy zupełnej kwalifikacji ich uzdolnienia — bądź zawodowego bądź też fizycznego, mogła iść tym ostatnim z pomocą, zapobiegając równocześnie przeważnie wyjaszkawio-

nej i często niezgodnej z prawdą protekcyjności.

Taką instytucją jest otwarte w dniu 2 lipca r. b. Miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy m. Radomia. Biuro zaznaczone, prowadząc swe czynności zupełnie bezinteresownie, pragnie jedynie wypełniać w granicach możliwości jaknajsumienniejsz swój obowiązek przez: udzielanie pracy najbardziej potrzebującym przy ich odpowiednich kwalifikacjach oraz zdobycie zaufania w sferach pracodawczych, któreby, korzystając z usług Biura, wniknęły i poznały rzeczywiste intensywną i solidną pracę pośredniczą.

Odpowiedni pracownik olbrzymie ma znaczenie, wie o tem każdy pracodawca, a Biuro będzie się starało, jeszcze raz zaznaczamy — w granicach możliwości jaknajbardziej temu zająć się. Zwracając na to szczególniejszą uwagę, mamy niepłonną nadzieję, że Sz. pracodawcy zarówno pojedynczo jak i w grupach zbiorowych zechcą korzystać z usług Biura, darząc je swem zaufaniem przez jaknajszybsze i jaknajwiększe zapotrzebowania pracowników rozmaitych stanów i zawodów.

Biuro mieści się w gmachu Magistratu m. Radomia i jest czynne codziennie z wyjątkiem świąt — od godz. 9 rano do 1 w południe i od godz. 6 do 8 wiecz.

Adres korespondencyjny: „Radom, Magistrat, Miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy“.

— **Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie:** „Przed 2 tygodniami wypadło mi być w Radomiu. Między innymi sklepami w których czyniłem zakupy, wstąpiłem do składu materiałów piśmiennych p. t. „M. Dancyger“. Regulując za towar należność, przez pośpiech zostawiłem na kontuarze portfel, w którym znajdowała się gotowizna w sumie 2000 koron i 155 rubli.

Brak portfela zauważyłem dopiero w następnym sklepie. Mówiąc nawiasem, nie byłem pewny w którym właściwie sklepie zostawiłem portfel, gdyż przedtem wstępowałem do kilku firm katolickich. Kiedym się zwrócił do p. D. z zapytaniem, czy nie zostawiłem portfela w jej sklepie, ta w tej chwili zwróciła mi portfel wraz z całą kowitą jego zawartością. Na podziękowanie moje odrzekła, że jest to jej obowiązkiem zwrócić cudzą własność.

Postępek p. Dancygerowej dowodzący uczciwością firmy zasługuje na publiczne podziękowanie“ Głowaczów 13-VII 1917 r.

...ski.

— **Główna Komisja Szacunkowa Miejska Ziemi Radomskiej** zawiadania interesowanych, że termin zgłoszeń i rejestracji upływa dnia 20 lipca b. r.

Poszkodowani, którzy straty swoje chcą mieć zarejestrowane, winni przed tym terminem zgłosić się do zapisu w biurze Głównej Komisji, ul. Szeroka 1—1 p. w godzinach pomiędzy 9 — 1 przedpołudniem.

— **Z targu czwartkowego.** Z powodu rozpoczynającej się pracy żniwnej produkty nabiłowe poszły wielce w cenę, gdyż włościanie w tym okresie sami więcej mleczywa spożywają. Masło za kwartę płacono po rb. 3 kop. 30, śmietane 25 kop. kwaterka. Drób, jak w tygodniu ubiegłym—Jagody tak czarne jak i czerwone zapewne wskutek deszczów znacznie zdrożały. Dostawy jarzyn i wszelkich produktów dość znaczne.

— **Mąka owsiana.** Wydział aptowiczyny przy Komendzie obwodowej ogłosił, że ponieważ przewidywany był chwilowy brak chleba, w d. 11 i 12 b. m. dla tych którzy nie będą mogli po cenach targowych i na karty chlebowe go nabyć, sprzedawaną będzie mąka owsiana. W żytniej naszej prowincji, ludność mąki owsianej nie używa wcale, zaś górale Karpaccy jedynie się nią żywią, gdyż uboga gleba górską nie sprzyja uprawie żyta i pszenicy. Z mąki owsianej wypiekają placki cienkie i przygotowują bardzo zdrową i posilną zupę w rodzaju kleika.

— **Teatr świetlny „Odeon“** Od dzisiaj film wielkiej wartości artystycznej Widzieć można wielką tragedję historyczną pt. „Dziewica Orleańska“. Już dlatego samego każdy popieszy do kina „Odeon“ gdyż więkzość akcji rozgrywa się w murach starego Orleanu, Lille, oraz we wnętrzu słynnej katedry w Reims. Wszystko ma związek z najazdem angielskim na Francję i z bohaterką obroną Joanny d'Arc swojej ojczyzny. Wstrząsające wrażenie wywołuje scena szturm do murów Orleanu i śmierć Joanny d'Arc na stosie.

— **Macierz Polska.** Z dochodów fundacji im. T. Kościuszki wydała Macierz Polska książkę p. Adama Fischera p. t. „Zakład narodowy imienia Ossolińskich 1817.-1917. z 14 rycinami. str. 85. Są to dzieje zakładu opowiedziane przystępnie, jasno w sposób zdolny zająć czytelnika. Szerokie tło, wypukłe sylwetki orędowników i pracowników co część żywota poświęcili instytucji, znaczenie narodowe Ossolineum, wszystko to znajdzie się w książce p. Fischera, wydanej w twornie ku uczczeniu setnej rocznicy powstania Zakładu. Rzecz przeznaczona dla kół szeroki, ale i ukształcony czytelnik przeczyta książeczkę z przyjemnością i korzyścią. Cena 1 kor. 20 h.

— **„Czarny Kot“.** Dziś pierwsze przedstawienie kabaretu-artystycznego, który w swej podróży artystycznej po kraju zyskał wszędzie powodzenie, dzięki wybornym siłom artystycznym jakie w swym zespole posiada. Przypominamy, że przedstawienia „Czarnego Kota“ są tylko dla dorosłych.

— **Zjazd producentów wełny.** Dnia 21 Lipca r. b. o godz. 10 rano w lokalu Klubu Radomskiego Centralne Tow. Rolniczego w porozumieniu ze Związkiem Ziemian urządzi w Radomiu Zjazd producentów wełny z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Stan obecnej produkcji wełny w okupacji austro węgierskiej; 3) Projekt zrzeszenia producentów wełny: a) usunięcie pośrednictwa b) unormowanie cen na wełnę; 4) Projekt związku hodowców owiec; 5) Wnioski.

— **Sklep wiejski Koła Ziemianek.** Powstaje w mieście dawno zaprojektowana placówka handlowa z inicjatywy Koła Ziemianek. Sklep wiejski mieścić się będzie przy ul. Szerokiej Nr. 9 i funkcjonować będzie od pierwszych dni sierpnia. Dążeniem sklepu będzie nabywanie towaru ze dworców z pierwszej ręki i w dobrych gatunkach, aby wyłączając pośrednictwo handlarzy pobierać ceny umiarkowane, tak aby zarówno producent jak i konsument byli zadowoleni. Ograniczając się na małym procencie, przy większych obrotach, instytucja powinna jednak dawać zyski, które będą udziałem jedynie Koła Ziemianek,

albowiem na zebraniu udziałowców zapadła decyzja, że całą imprezę bierze na siebie Koła Ziemianek. Wobec coraz bardziej rozbijałego wyzysku pośredników handlowych, nowa placówka ukroćająca rabunek naszych kieszeni winna być powitana z uznaniem i doznać najszerzego poparcia, Kwestja wyżywienia się dla wielu rodzin w mieście jest po prostu tragedją, gdyż ceny wygórowane niezmiernie, czynią odżywianie się zdrowe i wystarczające prawie niemożliwym, każda więc placówka handlu produktami spożywczymi w takich chwilach witaną powinna być jak dobrodzieństwo, rzecz prosta, o ile nie będzie placówką wzywkującą położenie, czego o sklepie wiejskim Koła Ziemianek przypuszczać nie wolno. O dniu otwarcia nastąpią zawiadomienia.

— **Więści od uchodźców.** Wł. Muller z Hakiszap. Dawibródek, gub. Mińska, zawiadamia braci: Bolestawa i Zygmunta, zamieszkałych w Blizynie, gub. Radomska, ks. I. Kyzioła, Sz. Topolskiego, M. Chylińskiego i S. Tirpitz zamieszkałych w Kielcach, że wszyscy zdrowi, zmian nie ma, na listy przez Sztokholm odpowiedzi nie otrzymałem. Niepokoję się o braci, jak im się powodzi, czy nie potrzebują pieniędzy? Mógłbym przysłać, tymczasem dla pośpiechu proszę pp. Topolskiego i Chylińskiego o pożyczanie braciom potrzebnej kwoty, którą z podziękowaniem zwrócę. Odpowiedź proszę tą samą drogą. Gazety proszę o przedruk.

Chmielnicki Stanisław zawiadamia żonę Józefę, córkę Manię i Stefcję w Olbieszowicach, pow. sandomierski i ojca Stanisława w Solcu gub. radomska, że żyje zdrowo i powodzi im się dobrze, tęsknię za rodziną. Służę w armii czynnej w tymże oddziale drogowym. Czy otrzymałeś 150 rubli? w styczniu wysłałem depeszę z Moskwy. Jesteśmy tu razem: Dziuszkowski, Kiełdzyński, Bargiel, Mozal, Puczkowski i Sławiński z Rytwian.

Stefan Izbickowski, chorąży z bratem Zygmuntem, zawiadamiają rodzinę zamieszkałą w Radomiu (Dzierzków—Lubelska), że są zdrowi, dobrze im się powodzi i ślą serdeczne pozdrowienia. Piśma radomskie proszone są o przedrukowanie powyższego.

Franciszek Pleszczyński zawiadamia ojca swego Jana Pleszczyńskiego pow. Konecki gmina Ruda Maleniecka, że służy w 2-im górnym dywizjonie i jest zdrów.

— **Wykaz chorób zakaźnych** Według Wydziału zdrowia publicznego od 3-VI do 12-VII: **Tyfus plamisty:** Marywilska 6, Górna 3, Lubelska 55,—3 przyp. **Tyfus brzuszy:** Długa 13, Warszawska 6, Marywilska 4,—Graniczka 1, Rwańska 7, Skaryszewska 55,—7 przyp. **Dyżenterja:** ysoka 26,—1 przyp. **Dyżterja:** Kośna 15,—1 przyp. **Szkarlatyna:** Placowa 26.—1 przyp.

Z ziemi Radomskiej.

(Korespondencja „Gazety Radom.“)

Ze wsi Słupicy gm. Jedlnia. W dniu 8 lipca amatorskie kółko młodzieży wiejskiej we wsi Słupicy odegrało jednoaktową sztukę Wł. Anczyca „Łobzowianie“. Cel przedstawienia nader sym-

patyczny, gdyż na założenie biblioteki ludowej w Słupicy. Zapal młodzieży zwyciężył warunki techniczne dość trudne, stodoła przystrojona zielenią była salą teatralną, w której mieściło się doskonale estrada i widownia. Młódz słupicka wywiązała się świetnie z zadania, to też rzesiste oklaski co chwila nagradzały grających. Na zakończenie wieczoru były deklamacje, również gorąco oklaskiwane. Po potrąceniu kosztów czysty zysk wyniósł kor. 124 hal. 92, która to suma będzie początkiem funduszu biblioteki, placówki uświadomienia narodowego pośród naszej wiejskiej braci.

Jestto z rządu, drugi odruch budzącej się świadomości narodowej w bieżącym roku. Pierwszym, było sprawienie sztandaru narodowego wyłącznie kosztem młodzieży ze Słupicy, który obecnie jest przechowywany w parafialnym kościele w Jedlni. Należy tylko zaznaczyć, że dobra inicjatywa młodzieży wiejskiej niezanajduje poparcia tam, gdzie z racji stanowiska społecznego osób, poparcie jest obowiązujące. Na przedstawieniu „Łobzowian“ mimo celu tak sympatycznego, prócz ks. wikarego z Jedlni, nikt z uznających się za inteligencję wioskową niebył. Ano — obeszło się jakoś i biblioteka będzie.

Z KRAJU

— **Znamionny protest.** Niedawno jak wiadomo nałożono w okupacji austriackiej sekwestr na towary łokciowe, polecając odesłanie towarów do Polskiej Centrali handlowej w Radomiu. Obecnie „Hajnt“ donosi, że kupcy żydowscy z Lublina, Radomia, Kielc i Piotrkowa opracowali memoriał przeciw temu, zaznaczając, że „rozporządzenie wydane zostało nie ze względów militarnych“ i że Polska Centrala handlowa „chce w ten sposób zagarnąć jedną z najważniejszych gałęzi handlu“. „Ze nie można zaufać „społecznemu“ charakterowi tej instytucji — zaznacza dalej memoriał — dowodzi choćby ten fakt, że podobna instytucja prywatna w Warszawie, która również uchodzi za społeczną, w ostatnich czasach tak podniosła ceny swych towarów, jak na to nie ośmielił się dotąd żaden kupiec prywatny, i w ten sposób zarobiła w przeciągu bardzo krótkiego czasu kilka milionów marek“. — Kupcy żydowscy — jak informuje dalej „Hajnt“ — zamierzają też zwrócić się do wład centralnych w Wiedniu.

Pabianice. Burmistrz Pabianice wydał do ludności miasta odezwę, w której przedstawia przed demonstracjami ulicznymi. Odeśwa mówi:

Z powodu ostatnich w czasie ostatnich wypadków, zwraca się uwagę, że sebraunia na publicznych ulicach, pochody i t. p. bez pozwolenia są zabronione i że przeciwko takowym bądź się surowo występować. Uczestnicy naradzają się na dotkliwej kary więziennej.

Zdolnym do pracy osobom, którym dotychczasowa, wypłacana ze strony pracodawcy zapomoga wstrzymana zostaje, poleca się usilnie starać już teraz o zajęcie, dopóki wystarczająco jeszcze wydane przez pracodawcę środki.

Płatnej pracy, którą wskazane może Centrala robotnicza, jest poddostatkami.

Zdolnym do pracy osobom zapomogi na przyszłość stanowczo przyszanawane nie będą.

Język niemiecki i urzędowym w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu i Czeladzi. W „Gazecie Urzędowej“ powiatu Będzińskiego Nr. 20 czytamy:

Na podstawie upoważnienia w myśl artykułu 1 ust 5 go rozporządzenia, niniejszem seswalam dla miast Sosnowca, Będzina, Zawiercia i Czeladzi, jako kierowanych przez burmistrzów niemieckiej przynależności, na posługiwanie się w stosunkach zewnętrznych językiem niemieckim.

Czynności swoje wewnętrzne ułatwiają wymienione 4 zarządy miejskie w języku niemieckim. Zarządom tym pozostać się jednakże do usnania prowadzenie miejskich ksiąg kasowych w języku niemieckim i polskim, o ile na to pozwalają skład personelu oraz zaprowadzone księgi.

Sosnowiec, 7 lipca 1917 r.

Cesarzski-Niemiecki szef powiatu w szaf. Bickel.

Telegramy

Przełom w Niemczech.

Berlin. (BK.) Ministrowie Breitenbach, Schriemer, Loebell, Beseler i Trott podali się do dymisji dlatego, że nie mogą się przyłączyć do przekonania kanclerza, że Prusom należy dać reformę wyborczą.

Stanowisko kanclerza Niemiec wzmocniło się.

Berlin. Stanowisko kanclerza Bethmanna-Hollwega zostało umocnione. Następcą tronu odwiedził kanclerza w jego pałacu i miał z nim dłuższą rozmowę. Jak się dowiadują, doprowadziła rozmowa do porozumienia w sprawie kierunku przyszłej polityki Niemiec.

Ponowna anarchia w Kronsztadzie.

Sztokholm. (BK.) Wybuchła tu ponownie anarchia, która zagarnęła w ręce władzę.

Niemiecy konserwatywni przeciw ogólnej reformie wyborczej.

Berlin (B. K.) Niemiecka partja konserwatywna ogłosiła swoje wyjaśnienie, w którym oświadcza, że są przeciwni równemu prawu wyborczemu w Niemczech, gdyż przeciwia się ono właściwościom oraz przeszłości historycznej państwa pruskiego.

Pragmatyka służbowa nauczycieli w Austrii uchwalona.

Wiedeń. (BK.) W parlamencie została uchwaloną pragmatyka służbowa nauczycieli w Austrii, która poprawi zasadniczo dolę nauczycielstwa.

Esterhazy o gotowości pokojowej.

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu węgierskiego prezes ministrów Esterhazy powiedział między innymi:

Prowadzimy wojnę obecną wyłącznie jako wojnę obronną, a naszym celem pokojowym nie są zdobycze. (Ożywione oklaski na wszystkich ławach parlamentu). Co do tego nie pozostawiamy naszych wrogów w wątpliwości ani na jedną chwilę, a raczej przeciwnie, w obliczu świata całego złożyliśmy jasne, nie dwuznaczne świadectwo naszej gotowości pokoju. Nasi wrogowie wiedzą o tem bardzo dobrze, wiedzą oni, że ta nasza gotowość pokoju trwa nadal i nie może być podana w wątpliwość,

chyba, że przy złej woli. (oklaski na prawicy i na lewicy)

Zakaz stosunków handlowych z państwami centralnymi.

Amsterdam. Z Waszyngtonu donoszą: Izba reprezentantów przyjęła bill, zabraniający państwu neutralnym stosunków handlowych z państwami nieprzyjacielskimi.

Rotterdam. Londyńskie „Daily News“ donoszą z Waszyngtonu: Wszystkie neutralne państwa europejskie, z wyjątkiem Szwajcarii, założyły protest przeciwko zakazowi wywozu. Rząd jednak obstaje przy swem postanowieniu, że ani jedna okruszyna żywności i ani jedna tona materiałów wojennych nie powinna dostać się z państw neutralnych do Niemiec.

Konstytuanta Rosyjska

Sztokholm. Z Petersburga donoszą: Rosyjski rząd tymczasowy ustalił, że Rosja ma być podzielona przed wyborami do konstytuanty na 70-80 okręgów, z których każdy wyśle 10 przedstawicieli.

Sprawa Alzacji i Lotaryngji.

Genewa. Z Paryża donoszą: W komisji senatu do spraw zewnętrznych Ribot wygłosił mowę w sprawie Alzacji i Lotaryngji, w której min. powiedział: Mamy nieprzedawnione prawa do Alzacji i Lotaryngji i nie możemy dopuścić do głosowania ludowego.

Kontrola angielska nad Rosją.

Amsterdam. Angielski minister spraw zewnętrznych Balfour wyraził życzenie, aby komunikacja telegraficzna pomiędzy Rosją a zagranicą poddana została pod kontrolę angielską, któraby miała być wykonywaną na miejscu w Rosji.

Zapisy na członków Radomskiego

Koła Macierzy Polskiej [Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.

Ogłoszenia.

Zgubiono kartę legitymacyjną na imię Arona Szlamy Ginsberga, wydaną przez Magistrat miasta Radomia dn. 30.IV 1916 r. za № 3110.

305-1

Rutynowany nauczyciel domowy

z 3 letnią praktyką w domach obywatelskich poszukuje od 1-go sierpnia posady — (do włącznie 6 klasy). Adres: Administracja „Gazety Radomskiej“ dla nauczyciela A. M.

304-2

Nauczycielka-wychowawczyni

z kilkoletnią praktyką, ze znajomością języków obcych poszukuje zaraz posady na wsi. Wiadomość „Pocztówka“.

308-3

Potrzebny do redakcji chłopek, umiejący dobrać czytać i pisać i znający miasto.

307-2